

Przedpłata na pocztę: miesięcznie 1 zł 12 gr. Opłata manipulacyjna 10 gr. — W ekspedycji i agenturach miesięcznie 1 złoty. — Odnoszona gazeta w dom mies. 30 gr więcej. Numer pojedynczy 6 groszy.

Głos Leszczyński

Ogłoszenia: wiersz min. 6 lin. 5 gr. Rekl. 1 lin. w wiadomości. potocz. 25 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1 zł. Ogłosz. zaobne i dla poszuk. posad taniej. Za telef. pod, ogł. nie bierze. ny żadnej odpow.

za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński. Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej”. Spółdzielnia z odpow. ogr. w Lesznie.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszczyński” wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt. Redakcja, ekspedycja i drukarnia przy ul. Wolności 20. Telefon 61.

O jutro gospodarcze Polski.

Dobrobyt ekonomiczny byłego zaboru pruskiego powstał dzięki wysokiemu poziomowi kultury, oświaty i wykształcenia zawodowego ogółu ludności. Analizując się tam nie spotyka. Większość rolników, rzemieślników kupców i t. d. posiada wykształcenie specjalne, oraz należy do organizacji zawodowych, pracując w nich ciągle nad podniesieniem swego wykształcenia fachowego. Poza to duża ilość pism specjalnych, posiadających znacznie ilości czytelników, przyczynia się do podniesienia wykształcenia zawodowego. Rezultatem tego jest bardzo znaczne podniesienie się wydajności produkcji, dochodzące nieraz do bardzo znacznych różnic.

Dzięki pracy organizacji oświatowych i współpracujących z nimi instytucji kredytowych, warunki pracy zaopatrzone są w nowoczesne maszyny i narzędzia oraz środki pomocnicze, jak np. nawozy sztuczne w rolnictwie. Również i to wywołuje powiększenie się wytwórczości co w następstwie daje taniejsze wytworzonych produktów. Dzięki temu wytwórca choć bierze zasadniczo mniejsze ceny, ogólnie dochód jego jest większy, niż przy małej produkcji, a większym zysku. Jeżeli rolnik wytworzy z morgi zamiast 5 — 10 cetn. żyta i weźmie za cetnar o 30% taniej, to i tak zysk jego będzie większy o 25%. Przy tańszym chlebie robotnik może taniej pracować, mając zaś w dodatku lepsze maszyny wyrabia więcej i dokładniej towaru, więc fabryka może taniej go sprzedawać. Rolnik włożywszy większą sumę za swe produkty, a mając tańsze wyroby przemysłowe, może więcej ich nabywać, przez co rynek zbytu się zwiększa, fabryki powstają, robotnicy znajdują pracę, mogą lepiej żyć, kupując droższe produkty gospodarstwa rolnego, jak wyroby mleczne, mięso i t. d. Widzimy więc, że interesy wsi i miast nie są rozbieżne, jak to nieraz tłumaczą niesumieśni agitatorzy, lecz wspólną i usilną pracą można dojść do lepszych rezultatów dla siebie i kraju.

Równocześnie dążyć musimy do powstawania silnych jednostek gospodarczych. Gospodarstwo rolne karłowate lub mniejsze, niż 30 morgowe, zbyt drogo produkuje i nie może dać utrzymania dostatniego rodzinie gospodarza. Reforma rolna w pierwszym rzędzie powinna pójść w kierunku zwiększenia objętości gospodarstw małorolnych do tej normy, nie zaś tworzenie dużej ilości gospodarstw karłowatych. W związku z tem należy przeprowadzić prawo, że nie wolno dzielić gospodarstw na mniejsze, jak 30 morg. kawalki. Przy pomocy Banku Rolnego państwo winno dążyć do zaakręglania gospodarstw do powyższej normy, dając zaś możność tym, co sprzedali swe karłowate gospodarstwa, kupić w innych miejscowościach gospodarstwa większych i lepiej urządzonych. W związku z tem należy dążyć do przeprowadzenia prawa, że dziedziczyć mogą tylko ci, którzy skończyli szkoły rolnicze. Ponieważ nie dla wszystkich starczy gruntu, część musi iść do miast — jako rzemieślnicy, kupcy, urzędnicy i t. d. Wychodząc z gospodarki za otrzymane pieniądze ze spłaty mogą kupić sklepy, warsztaty i t. d., tworząc silny stan trzeci — polskie mieszczaństwo. I tylko w ten sposób mogą się unarodowić miasta polskie, tysiące zaś ludu polskiego zamiast emigrować, znajdzie chleb i to dostatni w ojczyźnie. Jednak nie może być mowy o rozwoju naszego życia gospodarczego, jeżeli rzemieślnik, kupiec i rolnik po za oświatą ogólną nie zdobędzie wykształcenia fachowego, nie zrzeszy się w organizacjach zawodowych.

W związku z tem ściśle się wiąże sprawa kredytowa. I tu koniecznym jest wkręcenie oszczędności prywatnej. Tak jak na terenie b. zaboru pruskiego działał Bank Związku Spółek Zarobkowych, dzięki

któremu zarówno rolnictwo polskie mogło się utrzymać na dotychczasowej pozycji, mimo prac Komisji Kolonizacyjnej, tak samo mieszczaństwo polskie mogło zdobyć i odnieść miasta i miasteczka. Taką instytucją mogłaby być Poczta Kasa Oszczędności, która, mając w każdym z urzędów pocztowych swoje zbiornice, mogłaby zbierać oszczędności, zasilać za pośrednictwem zawodowych organizacji kredytowych, poszczególne gałęzie życia gospodarczego kraju. I na-

wet tutaj okaże się, jak są blizkie interesy miast i wsi, gdyż wtedy gdy miasto zwykle potrzebuje pieniędzy, to rolnik ma je woiłnemi i naodwrot.

Jeżeli chcemy mieć Polskę silną, to możemy do niej dojść tylko przez oświatę, solidarność i pracę. Rolnik zaś musi zrozumieć, że tylko popierając mieszczaństwo polskie zapewni dzieciom dobrobyt.

W. Zembrzński

W obronie naszych córek.

W interesie naszych emigrantów.

I z naszych okolic, jak to wynika z urzędowych ogłoszeń Oregowników Powiatowych, wyjeżdża sporo osób na stały pobyt do Francji. Wobec tego uważamy za obowiązek za „Dziennikiem Bydgoskim” powtórzyć następujący artykuł, ujmujący spostrzeżenia jednego z kapitanów naszych.

Ks. prałat Godlewski z Warszawy wypowiedział się w sprawie organizacji wychodźstwa polskiego do Francji i oświadczył, że emigracyjna propaganda ta prowadzona jest z całą pewnością za wiedzą naszego rządu, który swą uprzejmość posunął do tego stopnia że zgodził się nawet na otwarcie specjalnych biur emigracyjnych w Poznaniu, Katowicach, Mysłowicach, Krakowie i Jerozawiu (ostatnio biuro poznańskie przeniesiono do Wejherowa).

Fakt ten uderza szczególnie w zestawieniu z przeszłością. Bo i przed wojną była w ziem polskich emigracja sezonowa. Niemcy też usiłowały utworzyć u nas biura emigracyjne, na co jednak ani rząd rosyjski, ani nawet austriacki się nie zgodził.

Blura, twierdzi X, poseł Godlewski znajdujące się w rełach francuskich, rozwijają czynność gorączkową, skoro na okręcie którym jechałem, byli wychodźcy nie tylko z tych okolic, które się znajdują w promieniu działalności biur, lecz także wielu z okolic Grodna, a nawet Wilna.

Mam wrażenie, że na tle werbunku dzieją się pewne nadużycia. Znalazłem mianowicie na okręcie

na około 700 osób wychodźców pięćdziesiąt do sześćdziesiąt podlotków, które jechały bez żadnego służbowego kontraktu. Na okręcie zachowały się one w sposób arcygnany, tak, że kapitan jednokrotnie prosił mię o przeciwdziałanie. Jestem przekonany, że były to ofiary handlu żywym towarem, które wywieziono tą drogą z kraju bo jest ona najwygodniejsza z punktu widzenia policyjnego.

Szukając źródeł tego zjawiska, dowiedziałem się, iż w naszym urzędzie emigracyjnym jest wydział zamorski, na którego czele stoi żydówka. Miała ona swego czasu do pomocy kilka współwyznawczyń, które były minister pracy Smólski usunął, a które teraz znowu podobno wracają na etat. Ponieważ ten wydział zamorski tak jest obstarwany, nie tedy dziwnego, że pod płaszczykiem wychodźstwa przemycia się dziewczęta do domów rozpusty. W każdym razie sprawa ta musi być koniecznie wyjaśniona. Nie tylko jednak te dzwonek stosunkowo szczegóły ale cały kompleks zagadnień emigracji naszej przedstawia poważne niebezpieczeństwo.

Polska opinia publiczna ma prawo żądania pewności, że z nędzy — za pracą z kraju emigrujące nasze dzieci nie powędrują do spełunek zamorskich nierządu, obniżając przytem godność Polski i linienia Polskiego, a pozatem nabijając kieszeń przeważnie żydowskich handlarzy żywym towarem, cnotą dziewcząt.

Min. Ratajski na Kresach.

Warszawa, 11. 1. Dnia 10. bm. p. min. Spraw Wewn. Ratajski przybył do Równego, skąd po przejeździe przed frontem kompanji honorowej i zwiedzeniu miasta, udał się na inspekcję pogranicznego odcinka w okolicy Korca. W Korcu, którego mieszkający przywitali przyjazd p. min. wystawieniem bramy i udekoroowaniem domów barwami państwowymi, przyjęła p. min. na wstępie licznie zgromadzona publiczność.

Po powitaniu przez burmistrza i wręczeniu tradycyjnego chleba i soli, powitał p. min. w imieniu ludności polskiej miejscowy dziekan katolicki, stwierdzając w dłuższym przemówieniu radość z powodu przybycia p. ministra na Dalekie Kresy i przedstawiając postulaty ludności, przedewszystkiem sprawę ochrony granicy dla ekonomicznego i kulturalnego rozwoju województw wschodnich i silniejszego związania ich przez to z całością państwa. W odpowiedzi stwierdził p. minister, iż rząd za swe pierwszorzędne zadanie uważa sprawę ochrony granicy, czego wyraz dało przeprowadzenie organizacji K. O. P.

Następnie miejscowy proboszcz prawosławny i rabin złożyli na ręce p. ministra oświadczenie przywiązania i lojalnego ustosunkowania się do państwa polskiego. W odpowiedzi na to otrzymali oni od p. ministra zapewnienie, iż państwo polskie otacza o-

pieką wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i wyznania, stojących na gruncie państwowości polskiej.

Z Korca udał się p. min. nad granicę, a powracając do Równego, wzywał oddziały straży granicznej. Na samej granicy zwiedził p. min. przejściowe i nowe zabudowania straży granicznej.

Po zwiedzeniu Korca i udzieleniu posłuchań w urzędzie gminnym, powrócił p. min. do Równego, gdzie po zwiedzeniu biura starostwa przyjął przedstawicieli miejscowych władz sądowych, wojskowych, i administracyjnych, oraz udzielił posłuchania reprezentantom ciał samorządowych i społeczeństwa.

Warszawa, 12. 1. W dalszym ciągu podróży inspekcyjnej do województw wschodnich p. min. Spraw Wewn. Ratajski przybył w dniu 11 bm. do Dubna, gdzie po nabożeństwie w kościele katolickim oraz po zwiedzeniu cerkwi i synagogi odbył inspekcją starostwa, wydziału powiatowego i magistratu. Następnie p. min. udał się do Krzemieńca, gdzie powitała go licznie zgromadzona ludność z burmistrzem na czele. W zakończeniu inspekcji p. min. przybył do Zdobunowa, witany entuzjastycznie. Do Warszawy powrócił p. min. 12 bm. o godz. 8.

Sprawy polskie.

Niedomagania premiera.

Warszawa, 12. 1. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej, przewodniczący Komisji, p. Zdziechowski (Z. L. N.) zawiadomił, że prezes Rady min., p. Grabski jest chory i chwilowo nie będzie mógł wygłosić swego ekspoz. wobec czego odłożono rozpatrywanie budżetu Min. Skarbu.

O ustawę w sprawie ustroju więziennictwa.

Warszawa, 12. 1. W dniu 10 bm. o 12 w południe w Min. Sprawiedliwości odbyła się konferencja w sprawie ustawy o ustroju więziennictwa. W konferencji pod przewodnictwem min. Sprawiedl., p. Zych-

lińskiego, wzięli udział wicemin. Siemicki, dyr. departamentu karnego p. Głowacki, prezes Sądu Apelacyjnego Huebner, naczelnik wydziału Min. Spr. og. Kuczyński, Janta-Maleszewski, Warmiski oraz radca ministerjalny Bugajski. Główne zasady ustroju więziennictwa dla całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej zostały przedyskutowane i przyjęte.

Transport monet srebrnych.

Warszawa, 12. 1. Wczoraj nadszedł transport monet srebrnych, bitych w mennicy paryskiej. Dzięki nowemu transportowi obieg monet zwiększył się niebawem o 10 tys. złotych.

Wycyfrowanie biletów zdawkowych.

Warszawa, 12. 1. Bilety zdawkowe poniżej 1 złotego są wycyfrowane przez wyminę w centralnej kasie państwowej, kasach skarbowych i oddziałach Banku Polskiego. Po 31 stycznia bilety zdawkowe do wymiany przyjmowane nie będą.

Paderewski w Rzymie.

Rzym, 12. 1. Przybył tutaj Paderewski, powitany na dworcu przez przedstawiciela prezesa Rady ministrów Mussoliniego.

Nowy poseł.

Warszawa, 12. 1. Na miejsce zmarłego posła Tadeusza Pruszyńskiego wyjdzie do Sejmu p. Tadeusz Chwalibóg, ziemianin z Lubelskiego.

Na konferencji helsińskiej.

Warszawa, 11. 1. Program przyjęcia p. min. Skrzyńskiego w Rydze jest następujący: dnia 12. bm. wieczorem rauf u min. spraw zagr. Majerowicza, dnia 13. bm. śniadanie w poselstwie polskim z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej Łotewskiej i posłów państw bałtyckich, o godz. 19 obiad u Prezydenta Rzeczypospolitej, o godz. 20,45 wyjazd z Rygi do Rewla.

O rozporządzeniu w sprawie dnia pracy.

Katowice, 11. 1. Rokowania w sprawie przedłużenia mocy rozporządzenia o 10 godz. dnia pracy stanęły na martwym punkcie. W związku z tem oczekiwane jest w Katowicach przybycie szefa Departamentu Min. Pracy i Opieki Społecznej i gen. inspektora pracy p. Klotta.

Niezrozumiały krok rządu.

Warszawa, 9. 1. Warszawska „Gazeta Poranna” donosi z Katowic: Słaskie pisma niemieckie stwierdzają, że do rokowań polsko-niemieckich, dotyczących układu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami został powołany przez rząd polski p. Gejsenhejmer, generalny dyrektor osławionego Berg-mit-Hüttenvereinu. „Goniec Śląski” omawiając tę nominację, stwierdza, że jest ona prowokacją społeczeństwa polskiego i że jest rzeczą niedopomyślenia, aby przedstawiciel przemysłu niemieckiego brał udział jako rzecznik polski w tak drastycznych rokowaniach — jak obecnie. „Goniec” domaga się kategorycznie odwołania p. Gejsenhejmiera.

Odnaczenie metropolity Dyonizego.

Jak donosi „Monitor Polski”, ks. metropolita kościoła prawosławnego w Polsce Dyonizy odznaczony został wielką wstęgą orderu Polonia Restituta, za zasługi położone przy organizowaniu kościoła prawosławnego w Polsce.

Z zagranicy.

Rokowania niemiecko-francuskie.

Paryż, 11. 1. Rokowania handlowe niemiecko-francuskie będą wznowione w dniu jutrzejszym i podobno będą dotyczyły głównych zasad traktatu handlowego już nie tymczasowego ale ostatecznego.

Herbette u Cziczerina.

Moskwa, 11. 1. Cziczerין przyjął ambasadora Herbetta. Rozmowa trwała godzinę.

Dokoła kryzysu w Niemczech.

Berlin, 11. 1. Frakcja parlamentarna centrum oświadczyła, że nie weźmie udziału w ewentualnym gabinetcie dr. Luthera. Wobec tego próbę utworzenia przez niego gabinetu można uważać narazie za nieudaną.

Zbrojenia w Stanach Zjednoczonych.

London, 11. 1. Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu, jakoby prezydent Coolidge był przeciwny zdaniu ubrojenia artyleryjskiego ze statków floty Stanów Zjednoczonych, co wobec postanowień traktatu o rozbrojeniu morskich uważane byłoby w Anglii za przeciwne z temi postanowieniami.

Radicz w więzieniu.

Białogród, 11. 1. Radicz w towarzystwie kilku posłów chorwackiego stronnictwa chłopskiego przewieziony został do więzienia śledczego. Radicz nie był dotychczas przesłuchany, ponieważ oświadczył urzędnikom policji, że jest odpowiedzialny tylko wobec ludu chorwackiego. Tak samo nie dawał odpowiedzi na zapytania sędziego śledczego. Uwielczeni posłowie umieszczeni zostali w tych samych celach, w których w roku 1909 i 1910 znajdowali się Serbowie oskarżeni przez Austrię o zdradę stanu.

Car Cyryl organizuje swą armję.

Gdańsk. Według doniesień tujejszej prasy, oficerowie b. armji gen. Wrangla, przebywający w Gdańsku, otrzymali od tujejszego przedstawiciela cara Cyryla rozkaz natychmiastowego wyjazdu do Bułgarii i zameldowania się w tamtejszym sztabie generalnym armji gen. Wrangla.

Kapitalizm sowieckiej Rosji.

Moskwa. „Rosta” donosi, że w Związku sowieckim republik rad tworzą się towarzystwa akcyjne z udziałem akcjonariuszów prywatnych.

Ebert protektorem Barmatów.

Berlińska prasa prawicowa ogłasza pismo, polecające pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, które zgodziło się na przejazd Barmata do Prus. M. in. „Deutsche Zeitung” ogłasza pismo niemieckiego konsula w Amsterdamie z października 1919 r., tudzież pismo poselstwa niemieckiego w Hadze z maja 1919 r. Oba te pisma stwierdzają, że Barmat otrzymał nieograniczoną wzię paszportową do Niemiec jedynie na życzenie Ebbera, prezydenta Rzeszy niemieckiej, gdyż konsul w Amsterdamie i poselstwo w Hadze odmówiły mu wisty z powodu ujemnych informacji o jego osobie. Wpływ Barmatów w Niemczech przypisywane są ścisłym stosunkom z socjalistami. Prokuratorja rozciągnęła śledztwo także na ministra poczty Hoffego, na centrowego posła Lungego, na dyrektora ministerjalnego Abegga, wreszcie na prezydenta policji Richtera i jego sekretarza Stoekera.

Postępy radiotelegrafji.

Paryż, 11. 1. Jak donosi „Matin” pewien młody inżynier pracujący w zarządce poczty, telefonów i telegrafów, zrobił wynalazek, dzięki któremu depesze lskrowe po ich schwytaniu przez aparat będą bezpośrednio i bez błędów odradu notowane w sposób mechaniczny, podczas gdy obecnie trzeba się uciekać do rozpoznawania nadawanych dźwięków słuchowych i następnie notowania ich.

Dalsze kompromitacje.

Berlin. Dzienniki donoszą, że w aferę braci Barmat wmlaszani są minister poczty dr. Hoffe, prezes policji Richter, jego sekretarz prywatny Stoeker i kilka posłów. Urzędowo zaprzeczają, jakoby wywołanym wyżej urzędnikom wytoczono dochodzenia wstępne.

Masowe aresztowania w Belgradzie.

Belgrad, 10. 1. Masowe aresztowania polityków opozycyjnych trwają nadal. Policja aresztuje nie tylko członków partji Radicza, ale także Madziarów i Niemców. Wśród aresztowanych znajdują się przeważnie tacy, którzy albo kandydują, albo mieli kandydować do nowego parlamentu.

Białogród, 10. 1. Jak donoszą pisma, dokumenty znalezione podczas rewizji w mieszkaniu Radicza, spowodują podjęcie do odpowiedzialności nie tylko na mocy ustawy o ochronie państwa, lecz także za naruszenie kodeksu karnego. Wśród znalezionych dokumentów znajduje się memoriał, adresowany do sędziów, przedstawiający plan zamachu stanu w Jugosławiji.

Pierwsza Polska ogólna wystawa królików w Poznaniu.

Poznańskie Towarzystwo Hodowców Królików Tow. zap. w Poznaniu urządza w czasie 26 lutego 1925 r. pierwszą specjalną wystawę królików w Polsce. Wystawicę mogą wszyscy hodowcy królików tak z kraju jak i z zagranicy. Już dziś apelujemy do wszystkich polskich hodowców królików ażeby swoje króliki, które zamierzają przysłać na wystawę, odpowiednio zaczęli przygotowywać t. j. jest, ażeby już od notychmiast przystąpili do poddawania im dobrego pożywienia prezentowały się na wystawie w odpowiedniej kondycji.

Sz. Hodowcom zwracamy uprzejmie uwagę na to, że przejmowanie odbędzie się według systemu stopunkowego, każdy hodowca odbierze przez eksperta i towarzystwo poświadczoną kartę premjową na której wyczerpująco opisane będą tak dodatnie jak i ujemne strony poszczególnego królika. Hodowcom którym zależy na tem, ażeby Polska dorobiła się wyborowych okazów wystawowych i zarodowych, radzimy przysłać najlepsze zwierzęta na wystawę, gdzie będzie możliwość porównywać własne dobre króliki z innymi również dobrymi albo jeszcze lepszymi. Dalej zaznaczamy, że na wystawie będzie najlepsza okazja pokrywania samicy wysoko premjowanymi samcami. Ze względu na to, że do konkurencji staną prawdopodobnie również i hodowcy niemiecy, będzie okazja dla wszystkich polskich hodowców do nabicia najlepszego materiału zarodowego.

Wystawa urządzona zostanie według najnowszej wzoru hodowców niemieckich. Ekspozycje podzielone zostaną na cztery główne oddziały mianowicie:

- wielkie rasy królików do których należą: Ołbrzymi Belgijscy, Ołbrzymi Białe, Srokacze Niemieckie, Francuskie Barany, Ołbrzymie Bobry.
- Ołbrzymi Srebrziste, Francuskie i Niemieckie, Wiedeńskie Niebieskie i Białe, Angielskie Barany, Króliki Japońskie, Srokacze Refskie, Króliki Angorskie, Króliki Złote, Bobry, Papielice, Alaski i Srokacze Angielskie.

MARJA RODZIEWICZOWNA.

62)

Miedzy ustami a brzgiem pubaru.

Powieść.

— Do jesieni daleko. Może pan uporać swoje sprawy. Zresztą na troski najlepsza praca.
— Na troski najlepsza pociecha — poprawił z uśmiechem — a tej się nie spodziewam.
Jadzia obejrzała się poza siebie — w oddali majaczyły sylwetki Jana i Cesi, Stefan zginął. Wyjeżdżali już z brzeźniaka, o staję czermiał Marjampol.
— Tych dwojga nie doczekamy się nigdy —
— Teraz, gdy już mają družbę, może nie odłożą ślubu.
— Pani daruje niedyskretnie zapytania. A pani ślub kiedy? Zapewne rychło.
— To zależy od mego przyszłego męża — uśmiechnęła się.

Spuścił głowę i, kręcąc wąsy, jechał w milczeniu. Jan miał słusznego. Jadzia wymusztowała go doskonale. Ani presji, ani żądań, ani wstąpiła na wet o uczucie, co przepelniało jego istotę.

W wysiadzie puścił cugle koniom. Zmrok zapadał zupełnie, ale pomimo ciemności pozostała, kto to jechał — pani Tekla, wracająca z obory od udoju.
— Wacio! Wacio! — rozległo się serdecznie, radośnie, z wybuchem długo tajonej czułości.

Hrabia zeskoczył z konia i pobiegł do niej, jak syn, dziecko. Szalone wesele ogarnęło go — nikt go tak nie witał. Porwał staruszkę z ziemi, podniósł i ścisnął i całował, witał najczulszymi wyrazami. A ona rękami objęła go za głowę, zapominając, że ją ten wariat trzyma w powietrzu jak małą dziewczynkę.

Opamiętała się po chwili i zaczęła krzyzczyć:
— Co ty wyrabiasz! Ależ puść mnie! Zadzuszysz starą... do czego to podobne! Ajej, co ten koń wyprawia! Moje rózki sątamowe! Mój gazon! Moje narcyz!

Bohater istotnie gospodarzył po tatarsku między klombami róż: grzebał ziemię, skakał, obrywał swawoląc kwiaty, łamał gałęzie. Pani Tekla zalała ręce, Hrabia poskoczył na ratunek.
— Held, komm her, gleich! — zawołał.
— Co ty mi tu zaprowadzasz szwabską kominderówkę!

— Ratujac babci różę. Inaczej on nie rozumie.
— Fe! Szkaradne konisko! No, no, już wołaj jak chcesz, byle mi do reszty wszystkiego nie potratował. A, że to skaka pruska niema żadnej deliktności! Psuć, niszczyć, łamać! Walenty pomóż panu hrabiemu!

— Held! — powtórzyl doniościej Wentzel.
Koni się obejrzał, sarzał i poszedł do ręki pana. Gdy go jednak wiaść chcieli stajenni, zaczęli ich włożyć po ziemi, podnosić w górę — nie dali mu rady.

— Jesus, Marjo! Pozabija mi ludzi! — krzyzczała staruszka. — Waciu, Waciu!

Ale sranowny Waciu nie patrzył w tę stronę. Pomagał zsiąć pannie Jadwidze u ganku. Podał jej rękę; chwilę oparła się na nim, że aż czuł bicie jej serca. Patrzeli na siebie przejmująco. Jedną ręką trzymając cugle, drugą podniósł jej rączkę do ust.
— Ukochna! — wyszeptał zdławionym głosem.
Wysunęła mu rękę, uchyliła się i nie patrzyła już w oczy.

— Waciu, Waciu! — powtarzała coraz gniewniej pani Tekla.

— Wołają pana — szepnęła Jadzia, zeskakując na ziemię.

Wzdychając, ruszył, prowadząc klacz panienki.

— Held! Rubig! — zakomenderował i gwizdnął.

Arab wyrwał się z rak masalierzy i poszedł za panem spokojny jak dziecko, a pani Tekla, uspokojona, dysponowała dla gości posiłek, pędziła służbę szukała reszty towarzystwa.

— Gdzie zostawiłaś Jasia z Cesią? — pytała rozstargnioną Jazdi.

— Na drodze, zaraz przyjadą.

— Aha, zaraz! Znam te zaraz! Będą się błąkać do połnocy. A gdzie złapałaś Wacława?

— Także na drodze.

— To jakaś szczególna droga! Co ty robisz! Kluczyki wrzuciła do imbryczka! Skończenie świata dzisiaj z tą młodzieżą! Idź no, przebij się i odpocznij! Może ci się Zdżarski oświadczył, żeś taka osowiała?

— Pana Zdżarskiego koń gdaieś nosi. Nie miał czasu na oświadczenia, na drodze nam zginął.

— A wszystko na drodze! Cóż Wacław ci mówił?

— Mówił, że koń schudł w Strudze.

— Nie wiesz co! Chudy! A różę to z głodu połamał może? Taki zwierz! A nie mówił ci, czy długo zabawi? Może się zaręczył? Czemu nie pisał.

— Chorował podobno.

— Chorował! A co! Mój sen! A na co był chory?

— Tego nie byłam ciekawa. Powie sam babci, bo oto idzie.

Raczycieście hrabia ukazał się we drzwiach.

— Chorowała? Co ci było? Pewnie hulales z Sawabami. Pokaz się na światło! Phi, phi! Jaki ośloni! Aleś naprawdę zmierzniał! Pewnie cię nikt nie doglądał.

— Ale babcia zdrowa i dobrze wygląda. Ach, przecież wróciłem jakiś do Marjampola. Lżej tu odychać. Umierałem z tęsknoty za wami!

Staruska popatrzała na niego z uśmiechem. Odgarnęła mu włosy i pocałowała go w czoło. Z twarzy wnuka patrzyły na nią ciemno-szafrowe, głębokie oczy jedynaczki. Teraz, gdy ogolił brode, podobieństwo było jeszcze więcej uderzające.

— I ciebie mi brakło — wyszło nareszcie. — Może już zostaniesz dłużej teraz. Cóż tam w twoich dobrach słychać?

— Trochę porządniej, z łaski nauk babci.

— Ciąg dalszy nastąpi!

c. Srebrzyste, Czarne i Niebieskie Podpalane, Holerderskie, Rosyjskie i Polskie Gronostaje i wszelkie nowe rasy.

d. Skórki i przetwory z skórek króliczych jak również i wyroby z mięsa króliczego.

Jako ekspertów poprosimy najwybitniejszych znawców z kraju a o ile zjadzie tego potrzeba także i z zagranicy tak, że hodowcy mają gwarancję prawidłowej ceny ich eksponatów wystawowych.

Oprócz wielkiej ilości premii honorowych jak medali i drogotennych przedmiotów, udzielane będą pierwsze nagrody, drugie i trzecie i honorowane w wysokości 20, 15 i 10 złotych tak, że wystawcy z dalszej odległości, którzy przez to narażeni są na większe wydatki przez przysyłkę swych królików do Poznania, o ile otrzymają nagrody pieniężne, dostaną zwrócone oczywiście koszty połączone z przesyłaniem eksponatów.

Postojówkę włącznie kosztów od ubezpieczenia na wypadek ognia i kradzieży wynosi od klatki 5 zł. Dla każdego królika stawionego do konkurencji winien hodowca zamówić jedną sztukę, wyjątek stanowią samice z młodem przyciem jednak młode nie mogą być starsze jak dziesięć tygodni. Do konkurencji przyjmują się tylko okazy conajmniej sześć miesięcy stare, w interesie więc wystawców leży, ażeby młodzieńców królików nie zgłaszali, ponieważ takowe nie mogą konkurować według postawień wzorca przewidzianego do premjowania. Wszelkich informacji udziela Poznańskie Tow. Hodowców Królików, Tow. zap. w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 10.

Wiadomości z bliska i daleka

Leszno, dnia 14 grudnia 1925 r.
Hilarego.

14 stycznia 1742 r. Zgon astronoma Edmunda Halleya w Greenwich (Grinicz), ur. 1656.

m) Wieczór kolend, urządzony 11. b. m. w auli naszego gimnazjum męskiego siłami młodzieży gimnazjalnej, ścignął dość liczną garść naszej inteligencji i miłośników śpiewu. Załowac należy, że aulia nie była wypełniona po brzegi, gdyż tak cel, na jaki urządzony był wieczór ten, jak i praca wykonawców zasługiwały na to. Świat kupiecki i przemysłowy poza 3-ma reprezentantami świecił nieobecnością. A zdaje mi się, że przeważnie synowie panów z tych sfer, występowali na estradzie. Ks. prof. Cwiejkowski od czył swój o kolendach ujął zwięźle, rzeczowo, tu i ówdzie okraszył humorem i dał słuchaczom dobry tuł oka na powstanie kolend polskich od w. XIV. poczyniwszy, podkreślając należycie obfitość i specyficzny charakter kolend polskich w porównaniu z piśmiennymi innymi narodów. — Ilustracja muzyczna spoczywała w wytrawnych rękach p. Lubierskiego i miło było słyszeć jak przeszło 100 głosów młodzieńczych w karnym zespole odśpiewało bez nut z pamięci znane kolendy w harmonizacji Niewiadomskiego, Nowowiejskiego i Kazury. Podziwilo się pracę dyrygenta, który z takim materiałem, jak młodzież szkolna, mógł doprowadzić do takich rezultatów artystycznych. Harmonizacja kolendy „Przybieżeli do Betlejem pasterze” swym zbyt kunsztownym układem za daleko odległa od i rosnoty naszych kolend. W najpiękniejszej z nich „Lulajże Jezuniu” przy bardzo dobrze wylicytowanym ścieślo-głosowym akompaniamencie chóru załowac należy, że głos solisty, choć zresztą silny i rojący na przyszłość, nie był miłszy i bardziej wyszkolony, bo tylko gardłem operujący. Na zakończenie dał nam p. Lubierski własne opracowanie kolendy „Hej bracia, czy śpicie”, zmieniając pierwotne tempo zwagowo krakowiaka na znacznie powolniejsze, przez co zatracił się właściwy charakter. Pod względem wykonania chór spisał się tu bardzo dobrze, tylko fortepian z fisharmonją nie zawsze dotrzymywały sobie taktu. Kolendy te przy akompaniamencie pełnej orkiestry wypadły o wiele lepiej. — Za ten tak miły wieczór składamy dzięki Dyrekcji zakładu, dyrygentowi p. Lubierskiemu i wszystkim wykonawcom.

m) Werbunek. Komenda Policji Państwowej Okręgu XI. Poznańskiego werbuje dla Okręgów policyjnych XIII. i XV. t. j. wolskiego i nowogrodzkiego przeszło 100 ludzi do służby przy Policji Państwowej. Reflektanci, którzy mają zamiar wstąpić do P. P. w tych Okręgach i odpowiednią poniżej podanym warunkom, zechcą stawić odpowiednie wnioski o przyjęcie, adresując je do Komendy P. P. Okręgu XI. w Poznaniu. Tak zaadresowane ośnośne wnioski oddać należy w miejscowych posterunkach Pol. Państw. które ze swej strony przekażą wnioski te K. dz. Okręgu XI. P. P. w drodze służbowej. Do wniosku należy dołączyć: 1) dokładny życiorys, 2) metrykę chrztu, wzgl. wyciąg metrykalny lub odpisy wizerunkowe, 3) świadectwa szkolne, 4) dokument obywatelstwa polskiego i 5) świadectwo moralności. Warunki przyjęcia do służby przy P. P. są: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieskazitelny charakter tj. niekaralność za przestępstwa, 3) wiek od 23 — 35, 4) zdrowa i silna budowa ciała, 5) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie oraz, 6) odbycie służby wojskowej w armii polskiej lub waborczej.

(—) Złotogórski Komisarz i K-dt. Pol. Pol. Państw. m) Podaje się Członkom Związku Ofic. Rez. Koło Leszno, że tegoroczne Walne Zebranie odbędzie się

w środę, dnia 14. b. m. o godz. 8. wiecz. na salce posiedzeń w Hotelu Polskim. Ze względu na to, że powyższe Walne Zebranie decyduwać będzie o nadzwyczajnych sprawach naszego Koła, prosimy o jak najliczniejsze przybycie Członków, ewtl. w razie niemożliwości przybycia, udzielenie swym kolegom piśmiennego pełnomocnictwa do głosowania. Z.

m) Zima tegoroczna niezwykle pokazuje nam oblicze. Kiedy bowiem w krajach południowych, w których ludność zaledwie z nazwy zna te mroźną pania, w obecnym czasie pokazała ona im w całej pełni groźną swą postać, bo barometry spadły tam na 5, 10, 15 stopni poniżej zera — to u nas panuje iście wiosenne powietrze. Z wyjątkiem bowiem kilku dni w grudniu r. z, gdzie temperatura spada o kilka stopni pod zero, to reszta dni grudnia odznaczała się powietrzem łagodnym (3—5°), a nawet w początku stycznia rb. dochodziła temperatura do 10 stopni ciepła według Reaumur'a (4. stycznia 1925). Jak długo jeszcze taki łagodny stan powietrza potrwa, trudno powiedzieć, lecz skoro wiatry powiewają od północy lub wschodu, to wtedy z pewnością i w nasze strony mroźna ta pania przybędzie.

p) Drzewce pow. Gostyń. (Tragiczny wypadek z bromu.) 8 i 9 letni bracia Michałowscy zabawiali się fusją. Oczywiście, jak zwykle, mierzyli do celu za który na nieszczęście obrali sobie swą leśnią gospodynię Teklę Jankowską. Skutki tego były straszne, rozległ się strzał, który położył trupem gospodynię — a młodszego z braci lekko zranił.

p) Odolanów. (Nieszczęśliwy wypadek.) W dniu 27. grudnia zbliżył się niepostrzeżenie roczny chłopak robotnika Wąrsaty z Daniszyna zanadto do pieca, w którym był ogień. Zapaliła się odzież chłopca, który z powodu swego poparzenia umarł wkrótce. — W nocy z 29. na 30. grudnia umarła służąca Marta Günther, która była w obowiązku u Fryderyka Gonschorka w Marjaku, prawdopodobnie na skutek zażarcia, gdyż wkurze do odprowadzania dymu była zasuwka zamknięta. Sąd Powiatowy w Odolanowie stwierdził sprawę i zezwolił na pochowanie zwłok. Zmarła liczyła dopiero 17 lat.

p) Poznań. (Echa tragicznej śmierci podczas powodzi.) Podczas ostatniej powodzi w Poznaniu zginął jak wiadomo przy spełnianiu obowiązku sp. kapitan Czesław Prusinowski. Nazwisko dzielnego tego oficera, którego przedwcześnie zabrała śmierć w tak tragiczny sposób, znajdujemy w liście odznaczonych ostatnio srebrnym Krzyżem Zasługi. Taki sam krzyż otrzymali pozatem: kapitan Tadeusz Kostecki i porucznicy Alfred Langiewicz, Michał Proźwicz, Jan Modzelewski, Hieronim Kurczewski, Henryk Kosicki, Kazimierz Zygmanski.

d) Grudziądz. (Powrót do dawnego herbu) Wskutek rozporządzenia wojewody pomorskiego przeprowadzone w dniu 1. bm. zmianę herbu miasta Grudziądza. Dotychczasowy herb „głowa тура” zastąpiony został starym herbem „s biskupem”, który był używany kilkadziesiąt lat, aż do zajęcia Pomorza przez Niemców.

d) Starogard. (Za nawoływanie do gwałtu.) — Przed sądem okręgowym w Starogardzie toczyła się rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi wychodzącej w Tczewie „Pomereler Tageblatt” p. Kramuskie. Akt oskarżenia zarzucał redaktorowi Kramuskie nawoływanie do gwałtu, którego to przestępstwa dopatrzono się w trzech artykułach pisma. Oskarżonego zasądono za wykroczenie w trzech wypadkach na łączną karę 14 dni więzienia i 150 złotych grzywny.

d) Warszawa. (Seanscja o romantycznym podkładzie.) Dnia 11. bm. o godzinie 11 wieczorem na ulicy Wilczej przed domem nr. 2 redaktor dwutygodnika „Przeglądu Politycznego” p. Grabiński dwoma strzałami zastrzelił 30 letnią Isabelę Hantównę, urzędniczkę Banku Zjednoczonych Kooperatyw. Zabójcę, który ma żonę i dzieci, aresztowano. Zabójstwo ma podkład romantyczny.

(—) (Zajęcie na granicy.) W dniu wczorajszym na odcinku Sarodoszowski powiatu krzemienieckiego posterunek bolszewicki strzelał do posterunku Korpusu Ochrony Pogranicza. W odpowiedzi posterunek K O P. oddał strzał, raniąc ciężko żołnierza bolszewickiego.

Ruch w Towarzystwach.

- 1) Bacność „Sokół” Cwiczenia druhen i druhów dziś we wtorek o godz. 1/8. wiecz. w czynie miejskiej. Czolem!
- 1) Tow. Młodych Polek. We wtorek 13. bm. robotki w szkole powszechnej. O liczny udział proszą Zarząd.
- 1) Kółko śpiewu „Dembiński”. Dziś o godz. 8. lekcyja w Hotelu Polskim na meski chór, o punkt. przyb. proszą Zarząd.
- 1) Stowarzyszenie Kat. Abstynentów. Zebranie odbędzie się we wtorek dn. 13. bm. o godz. 1/8 wieczorem na górnej salce Domu Kat., na które 1/8 i sympatyków uprzejmie zaprasza. Salka ogrzana! Zarząd.
- 1) Związek Podof. Rez. Koło Leszno. Zebranie planarne odbędzie się w środę 14. bm. o godz. 8. wiecz. w Kwiartach Esplanady. Bardzo ważne sprawy, przyb. wszystkich członk. pożąd. Z.
- 1) Stow. Chrześ. Narod. Nauczycielski szkół powszechnych w Polsce. Walne zebranie odbędzie się w sobotę, 17. bm. o godz. 4. po poł. w szkole męsk. w Lesznie (aula). Zarząd.
- 1) Bractwo Strzeleckie Rydzyna. W czwartek 15. bm. o godz. 7. wiecz. nadzwyczajne walne zebranie w lokalu posiedzeń. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.
- 1) Bacność „Sokół” Rydzyna. Zbiórka w niedzielę o 10 przed poł. w lokalu posiedzeń, o 10,15 wyjazd do kościoła na uroczystą mszę św. O 7. wiecz. przedstawienie i popysy na sali p. Tomińskiego. Zarząd.

Podatek dochodowy od uposażeń.

Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu styczniu 1925 r. dokonany w dotychczasowym trybie według poniższej skali:

L. p.	Wysokość wypłac. wynagrodz. obliczona w stosunku rocznym		Stopa procentowa podatku
	w złotych		
	ponad	do	
1	3 212,—	4 282,68	2, %
2	4 282,68	5 352,37	2,1
3	4 352,37	6 959,37	2,2
4	6 959,37	8 565,37	2,2
5	8 565,37	10 171,37	2,3
6	10 171,37	11 777,37	2,5
7	11 777,37	13 383,37	2,9
8	13 383,37	15 167,79	3,3
9	15 167,79	16 952,26	3,8
10	16 952,26	18 737,68	4,2
11	18 737,68	20 521,10	5,
12	20 521,10	22 305,58	5,8
13	22 305,58	23 197,79	6,7
14	23 197,79	24 636,10	8,2
15	24 536,10	25 874,47	9,2
16	25 874,47	27 658,89	10,
17	27 658,89	29 443,37	10,4
18	29 443,37	31 233,89	12,9
19	31 233,89	33 458,37	14,2
20	33 458,37	35 688,89	14,7
21	35 688,89	37 919,47	15,3
22	37 919,47	40 150,—	15,8
23	40 150,—	42 380,58	16,5
24	42 380,58	44 611,10	17,1
25	44 611,10	46 841,68	17,8
26	46 841,68	49 072,26	18,4
27	49 072,26	51 302,79	19,
28	51 302,79	53 533,37	19,6
29	53 533,37	55 763,95	20,2
30	55 763,95	58 000,—	20,9
31	58 000,—	60 236,53	21,6
32	60 236,53	62 473,10	22,3
33	62 473,10	64 709,68	23,
34	64 709,68	66 946,26	23,7
35	66 946,26	69 182,84	24,5
36	69 182,84	71 419,42	25,5
37	71 419,42	73 656,00	27,
			28,5

Na obszarze województw Poznańskiego, Pomorskiego i Górnoszląskiego części wojew. d. t. Śląskiego należy na rzecz gmin miejskich i powiatowych związków karnunalnych potrącać równocześnie z podatkiem państwowym podatek w wysokości 3 proc. wypłaconego wynagrodzenia, poczynając jednak od 4. stopnia powyższej skali.

Potrącone kwoty należy w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia wpłacić do właściwej Kasy Skarbowej.

Zaznacza się że skala powyższa ma zastosowanie do uposażeń, wypłaconych w styczniu 1925 r., jak również wypłaconych w grudniu roku ub., ale należnych za styczeń 1925 roku.

Urzędowe Notowania Giełdy Zbożowej

z dnia 18. I. 1925 r. na następujące artykuły loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych:

Zyto	34,50—35,50
Pszonka	32,00—
Jęczmień brow.	23,50—25,50
Owies	31,00—22,00
Mąka żytnia 65% z workami	39,50
Mąka żytnia 70% „	38,25—37,25
Mąka pszenna 65% „	44,00—46,00
Ospa żytnia	17,25
Ospa pszenna	—
Płatki siemiensciane	18,75—19,75
Ziemiaki fabryczne	—4,00
Groch polny	18,00—21,50
Groch wiktoria	27,00—31,00
Serada a nowa	18,00—19,00
Łubin niebieski	10,00—12,00
Łubin biały	12,50—16,50
Koniczyna czerw.	1,50—3,50
Koniczyna szw. d. b.	1,00 1,80
Koniczyna żółta	50,00—60,00
Koniczyna biała	3,00—3,50
Koniczyna w łaskach	6,20—0,27

Gednia urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

- Poznań, dnia 12. I. 1925 r.
- Papery procentowe:
- 6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 4,00 (za 1 ctr. mtr.)
 - 5% państwowa pożyczka złota 0,70 (za 1 złoty)
 - 5% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredytowego 2,40 (za 1 dolar).
- Akcje bankowe.
- Bank Przemysłowców I—II em. 3,00
- Akcje przemysłowe:
- Cegielski H I—IX em. 0,60
 - Hartwig Kantorowicz I—II em. 2,50
 - Hurtownia Spółek Spożywców I—III em. 0,75
 - Lubań Fabryka przetw. ziemn. I—IV em. 65,00
 - Dr. Roman May I—V em. 24,50
 - Piechcin Fabr. Wapna i Cementu I em. 4,00
 - Pozn. Spółka Drzewna I—VII em. 0,75
 - „Unja” (dawn. Ventki) I—III em. 6,00
 - Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em. 1,50



W poniedziałek, dnia 12. bm., zasnął w Bogu, zaopatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat i teść

ś. p.

Władysław Sztukowski

przeżywszy lat 64 znoonej pracy.

O czym donosi

w głębokim smutku pograżona rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15. bm., w Poznaniu z zakładu Przemienienia Pańskiego, Plac Bernardyński.



Dnia 12-go stycznia r. b. zmarł w Poznaniu po ciężkich cierpieniach członek nasz

ś. p.

Władysław Sztukowski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15. bm., o godz. 3 ciej po poł. z zakładu „Przemienienia Pańskiego” w Poznaniu.

Udział członków w pogrzebie uważa się za rzecz honorową.

Tow. Kupców Samodz. w Lesznie.



W niedzielę, dnia 11. bm., zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz członek

ś. p.

Wojciech Kuhnert.

Zmarły był jednym z założycieli i długoletnim naczelnikiem, a w końcu członkiem honorowym naszego Towarzystwa.

Pamięć o nim w sercach naszych nie wygaśnie!

Ochotn. Straż Pożarna w Święciechowie.

Dnia 11. stycznia o godz. 6. popoł. powołał Pan Bóg do grona Swych aniołków, naszą najdroższą córeczkę i siostrzyczkę ś. p.

Wercię

w 1 wieńnię życia. O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym

rodzina Olejniczaków

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 8.00 rano z domu żałoby ul. Wielka Polna 21.

Leszno, dnia 13. 1. 1925

Licytacja przymusowa.

W piątek dnia 16. bm. o godz. 10 przedpołudniem sprzedawac będą przy ul. Wolności nr. 27 w podwórzu pana Wenskigo:

większą ilość mydła do prania i golenia, proszku do prania, kawy słodowej, mąki kartoflanej, cykorji, sardenków, boraksu, pmarynatów, herbaty, kakao, modrego, pasty do czyszczenia obuwia, mączkę ryżową, pieprzu, tłuszczu do obuwia, rozmaite korzenie, 1 ctr. sody, ca 1000 szt. oselek, 1 stucer, 1 palto jesienne i wiele innych rzeczy najwięcej dając. za gotówkę. Licytacja odbędzie się napewno. Nawrocki, kom. sąd. w Lesznie.

CZOŁEM! W zdrowem ciele, zdrowy duch! CZOŁEM!

Tow. gimn. „Sokół” w Rydzynie

obchodził w niedzielę, dnia 18. stycznia 1925 r.

5. rocznicę wyzwolenia miasta

z pod jarzma odwiecznego wroga podług następującego programu:

1) O godz. 6 rano hejnał z wieży ratuszowej. — 2) O godz. 10¹/₂ uroczyste nabożeństwo z kazaniem. — 3) O godz. 7 w. na sali p. Tomińskiego: a) przemówienie burmistrza, b) wykład ks. wikarego Fintaka, c) deklamacja.

Kominierz i młynarz

Komedjo-opera w 1 akcie.

Po przedstawieniu zabawa taneczna!

Ceny miejsc: Rez. 3 zł, I. miejsce 2 zł, II. miejsce 1 zł, miejsce stojące 50 groszy.

Na powyższą uroczystość Szan. Obywatelstwo zaprasza uprzejmie Zarząd.

ZGUBIONO

wykaz osobisty na nazwisko Marjanna Muńko Winiswka, Leszno. Proszę o oddanie do eksp. Głosu.

Wapno w kawałkach
nadeszło i poleca po cenach zniżonych

C. Rothe
ul. Ociecka 54.

FORTEPIAN
na sprzedaż. Gdzie? wskazać eksp. Głosu.

PIANINO
czarne, używane (nie krzyżowe) korzystnie na sprzedaż. Gdzie wskazać R. Galubiński, Leszno, Wielka Polna 29 i p.

Podziękowanie!

Lekarzowi pułkowemu 17-go pułku ułanów, p. kapitanowi Trużyńskiemu, składam najserdeczniejsze podziękowanie za tak skuteczną operację ręki mej córki.

R. Galubiński,
wachtmistrz 17. pułku ułanów.

Młodszy dobry

czeladnik stolarski

na stałą pracę może się zgłosić.

Łuczkiwicz,
mistrz stolarski, Bojanowo,
ulica Król. Jadwigi 151.

SZ. MOIM ODBIORCOM
uprzejmie donoszę, iż mam na składzie mianszter, czaji i podszewki. Piotr Chybichow, mistrz krawiecki, Lasocice 22.

POKOJ UMEBL.
do wynajęcia. Lipowa 13.

2 POKOJE UMEBL.
z osobn. wejściem, centralne ogrzewanie, w wili koło koszar. Adres wskazać eksp. Głosu.

Mamy bardzo korzystnie do oddania

dębinę

na barany, blochy, brzożowe, dębowe, i bukowe w każdej grubości.

A. Thomas & St. Nowacki,
Rydzynska 57.



WAPNO

palone w kawałkach,
żrące palone mielone,
margiel miel. z kamienia
waplennego 95 - 98%
miał waplenny

poleca w partjach wagonowych
po cenach bezkonkurencyjnych

„AGRARIA” - LESZNO
Bolesław Jerzykiewicz.

Tel. 39.

Olzytówki - Zaproszenia na zabawę - Uwiadomienia ślubne, zaręczynowe i t. d.

wykonuje czysto, gustownie i tanio

Drukarnia Leszczyńska, Leszno Wlkp., ulica Wolności 20. Telefon 61.